

JAROSŁAW ROKICKI¹

**RECENZJA KSIĄŻKI WIESŁAWA GUMUŁY
PT. *TEORIA OSOBLIWOŚCI SPOŁECZNYCH.*
ZASKAKUJĄCA TRANSFORMACJA W POLSCE
(WYDAWNICTWO NAUKOWE SCHOLAR,
WARSZAWA 2008)**

Książkę Wiesława Gumuły, wydaną w roku 2008 (liczącą 323 strony) przeczytałem stosunkowo niedawno, bo w roku 2018. Mimo że od daty publikacji minęło już dziesięć lat, zdecydowałem się na napisanie recenzji. Decyzja ta wynika z kilku powodów.

Po pierwsze, poza fragmentem recenzji wydawniczej Piotra Sztompki na czwartej stronie okładki nie udało mi się znaleźć ani w piśmiennictwie naukowym, ani w publicystyce innej recenzji. Może to świadczyć o braku szerszej dyskusji publicznej nad recenzowanym dziełem, a zgodnie z tym, co napisał Piotr Sztompka, a także z moim osobistym przekonaniem, praca Wiesława Gumuły w pełni na to zasługuje. Po drugie, trochę wbrew tytułowi jest ona przede wszystkim opisem i dogłębną analizą transformacji ustrojowej społeczeństwa polskiego, a dopiero potem, co zresztą nie umniejsza jej znaczenia, prezentacją teorii osobliwości społecznych. Po trzecie, biorąc pod uwagę nieuchronne skłonności do pozycjonowania wyników prac naukowych w naukach społecznych według współrzędnych wyznaczanych przez ideologie polityczne, recenzowaną książkę uważam za stosunkowo najmniej stroniczą spośród znanych mi innych polskich i zagranicznych opracowań naukowych i publicystycznych dotyczących komunistycznej zmiany systemowej. Po czwarte, Autor podejmuje się analizy transformacji społeczeństwa polskiego na możliwie najbardziej ogólnym

¹ Dr hab., prof. KAAFM; Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego;
ORCID: 0000-0002-5156-8208; e-mail: urrokick@cyf-kr.edu.pl.

poziomie jego funkcjonowania, który uwzględnia perspektywę ustrojową. Ta zaś mieści w sobie perspektywy struktury społecznej i działania społecznego, które realizują się w wymiarze aksjonormatywnym i mentalnym (czyli należącym do niewymienionej osobno kategorii kultury), a także w obrębie systemów interakcji i interesów społecznych.

Za najważniejsze determinanty tożsamości strukturalnej ustroju (systemu) społecznego Gumuła uznaje (1) wartości i normy danej zbiorowości, (2) wizje i obrazy świata społecznego podzielane przez członków tej zbiorowości, (3) konfiguracje wzajemnych oddziaływań i styczności oraz (4) sieci „dystansów społecznych pod względem dostępu do dóbr niezbędnych do przetrwania oraz do osiągnięcia i utrzymania pozycji społecznej”².

Te cztery wymiary struktur systemowych są jednocześnie ramą opisu i analizy procesu zmiany (transformacji) ustrojowej, w całym opracowaniu rozpostartego pomiędzy okresem „największej spójności i spoistości systemu”³ socjalistycznego (przypadającym na połowę lat 70. XX wieku) a zakończeniem prac nad książką w roku 2007, w sytuacji niestabilnej równowagi środkowoeuropejskiego kapitalizmu po komunizmie, którą najcelniej oddaje metafora przebrania się społeczeństwa polskiego w „przenicowane szaty ustrojowe, gdy Zachód już obnosi się w nowych, jeszcze niekompletnych częściach garderoby, nazywanych między innymi globalizacją i ponowoczesnością”⁴.

W stosunku do następnego kluczowego pojęcia – transformacji – Autor stosuje podejście znane od wieków (przynajmniej od wariabilizmu Heraklita), ale w kontekście analizy rozpadu systemu socjalistycznego nader oryginalne, ponieważ nieoczekiwane. Mimo że opis przemian w Polsce buduje Gumuła w narracji chronologicznej, to próżno tu szukać ostrych, jednoznacznych cesur pomiędzy kolejnymi etapami zmiany. Nie ma także rewolucji. Transformacja jest tu widziana jako proces będący jednością ciągłości i zmiany, a więc ma ona charakter dialektyczny, wzorowany na zasadzie *panta rhei* Heraklita raczej nieświadomie, ale na pewno świadomie na zaczerpniętych z materializmu dialektycznego prawach: przechodzenia ilości w jakość oraz ścierania i przenikania się przeciwieństw. Transformację ustrojową można tu porównać do przeobrażeń zupełnych (*holometabolia*),

² W. Gumuła, *Teoria osobliwości społecznych. Zaskakująca transformacja w Polsce*, Warszawa 2008, s. 22.

³ *Ibidem*, s. 67.

⁴ *Ibidem*, s. 302.

charakterystycznych dla rozwoju niektórych grup owadów – np. motyli i ciem. Z jaja wykluwa się gąsienica, która gdy dojrzeje, przekształca się w poczwarkę, a ta – w zupełnie odmiennego od swych postaci w poprzednich stadiach skrzydlatego motyla (imago).

Wielu z nas ma kłopot z tym, czy gąsienica jest motylem bądź ile jest gąsienicy w finalnym stadium imago. Podobne kłopoty mieli analitycy zmiany systemowej po upadku komunizmu, kiedy próbowali znaleźć granicę pomiędzy socjalizmem/komunizmem a kapitalizmem. Podręcznym narzędziem uniknięcia problemu stała się kategoria postkomunizmu, do dzisiaj zatruwająca dyskusję o transformacji ustrojowej, podobnie jak wątpliwości na temat tego, czy na szczątkach komunizmu ukształtował się rzeczywisty kapitalizm, a jeśli nie, to co właściwie powstało. Metodologia przyjęta przez Wiesława Gumułę pozwoliła nie tylko na uniknięcie wspomnianych dylematów, ale także na oczyszczenie opisu ze zdań oceniających, a jednocześnie pozycjonujących Autora po jednej ze stron politycznego w swej istocie sporu.

Trzecim filarem konstrukcji książki jest pojęcie „osobliwości”, przeciwstawianej „typowości” czy „pospolicości”. Osobliwości uwidaczniają się przede wszystkim w relacji do danego obiektu: dana cecha może być osobliwa w odniesieniu do A, ale jednocześnie typowa dla B. W ujęciu socjologicznym osobliwości są „faktami społecznymi o charakterze mentalnym, normatywnym, interakcyjnym lub stratyfikacyjnym”⁵. Pełnią różne ważne funkcje w systemie społecznym. Są anomaliami wymuszającymi na systemie działania stabilizujące, wentylami bezpieczeństwa rozładowującymi napięcia „w rodzących się strukturach pospolitych”⁶, ale przede wszystkim są głównymi motorami zmian wewnątrzsystemowych, inicjują je i modyfikują ich przebieg. W zaproponowanej przez Wiesława Gumułę teorii osobliwości systemowych, której obszerny i erudycyjny wykład znajdujemy w rozdziale I, są one najważniejszym czynnikiem dynamiki transformacji ustrojowej w Polsce, jej dostrzegalnych prawidłowości, ale także zaskakujących zwrotów. Autor twierdzi: „U podstaw takiego przebiegu transformacji leżą – co chciałbym podkreślić raz jeszcze – struktury osobliwe”⁷.

„Płynna rzeczywistość” transformacji – by użyć terminu Zygmunta Baumana – widoczna jest w tytułach poszczególnych rozdziałów książki.

⁵ *Ibidem*, s. 32.

⁶ *Ibidem*, s. 42.

⁷ *Ibidem*, s. 50.

Po I rozdziale, definiującym kluczowe pojęcia teoretyczne i metodologiczne, mamy rozdział, który opowiada o „kietkowaniu” transformacji ustrojowej w Polsce w pierwszej połowie lat 70. ubiegłego wieku, będącej jednocześnie okresem „największej spójności i spoistości systemu”⁸, a następnie rozdział III, obejmujący lata 1976–1983, w którym cechy ustrojowe ulegają „dekompozycji”. W rozdziale IV, charakteryzującym lata 1984–1994, mamy opis mnożenia się i kumulacji osobliwości oraz konsekwentnego budowania instytucji nowego ustroju, ukoronowanego przeprowadzeniem referendum decydującego o wejściu Polski do Unii Europejskiej. To ostatnie wydarzenie miało znaczenie jak najbardziej realne (dla gospodarki, rozwoju demokracji, wymiany myśli itp.), ale też symboliczne. Stało się bowiem dość powszechnie (choć nie przez wszystkie siły polityczne) akceptowaną cezurą, wyznaczającą – jak się wydawało – ostateczne zerwanie z systemem komunistycznym. Rozdział V opisuje „społeczeństwo po przejściach” i kończy się na roku 2007, co nie wynikało z jakiegoś szczególnego wydarzenia, ale z woli Autora, który wówczas postanowił zamknąć swą książkę⁹. Cezury, w jakich zostały umieszczone poszczególne rozdziały, zostały wymuszone raczej przez założony tryb narracji niż wewnętrzną logikę zmian. Są nimi, jak możemy zobaczyć, wydarzenia polityczne (przejęcie władzy przez ekipę Edwarda Gierka, zakończenie stanu wojennego, wejście Polski do Unii Europejskiej) nadające się do rozgraniczania ze względu na swoją widoczność i zdolność przyciągania uwagi ludzi.

Transformacja ustrojowa w ujęciu Wiesława Gumuły nie jest więc ani rewolucją, ani radykalną zmianą, nie jest też zmienną dyskretną. Stary system nosi zagnieżdżone w sobie jako osobliwości zarodki systemu nowego. Osobliwości starego systemu stają się „typowościami” nowego. Dynamika ruchu skierowana jest z zawsze znanego punktu „od” i biegnie w stronę wyobrazonego „do”. Rzadko jednak tam dociera, ponieważ „do” też jest w ruchu i stan, do którego system ostatecznie dochodzi, najczęściej daleki jest od wcześniejszych wyobrażeń. Kapitalnym przykładem ironicznego charakteru historii jest przywołana przez Autora Ustawa o Naczelnym Sądzie Administracyjnym ze stycznia 1980 roku, a więc uchwalona jeszcze przed porozumieniami sierpniowymi, umożliwiającymi powstanie NSZZ „Solidarność”. Dając możliwość kwestionowania decyzji administracyjnych,

⁸ *Ibidem*, s. 67.

⁹ Mam nadzieję, że nie zaniechał obserwacji i zbierania materiałów dotyczących późniejszych zmian.

wykraczała ona poza typowość systemu. Wprowadziła ją systemowa władza ustawodawcza, która zapewne nie spodziewała się, że wkrótce prawo to stanie się jednym z istotnych i całkowicie legalnych narzędzi rozbijających jednokierunkowy i dotychczas niepodważalny system decyzyjny i egzekucyjny PZPR.

Teoria osobliwości społecznych jest niemal wyłącznie skoncentrowana na wewnętrznej dynamice systemu. Daje to Autorowi komfort stoickiego spojrzenia z perspektywy wieży z kości słoniowej i uniknięcia uwikłania się w spory ideologiczne o przebieg i ocenę polskiej transformacji. Widzi on dynamiczne zmiany i po stronie ludzi, i po stronie instytucji starego systemu oraz jego adwersarzy. Protesty 1976 roku w Radomiu i Ursusie i represyjna reakcja władz, reformy Messnera i Wilczka, strajki roku 1980 i powstanie „Solidarności”, stan wojenny, rozmowy okrągłego stołu, wybory 4 czerwca 1989 roku, reformy Balcerowicza oraz inne wydarzenia i procesy tamtych lat mieszczą się w obrębie dynamicznie zmieniającego się systemu ustrojowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a później Rzeczypospolitej Polskiej. Wiesław Gumuła ma z pewnością pełną świadomość jakościowej zmiany, ale również kontynuacji, a w konsekwencji obecności osobliwych dla starego systemu prekursorskich zaczątków nadchodzącego nowego, równoległego przeplatania się czynników, które ludzki rozum rozpozna jako byty rodzajowo odrębne¹⁰.

Skupienie się na wewnętrznych czynnikach i mechanizmach transformacji ma jednak swoją cenę. Jest nią pominięcie stymulantów i modyfikatorów zewnętrznych – kontekstu międzynarodowego. W szczególności mam tu na myśli: kryzys naftowy roku 1973 i związany z nim wzrost ceny kredytu na rynkach międzynarodowych, co stało się jedną z głównych przyczyn bankructwa polityki modernizacji gospodarki Edwarda Gierka; podpisanie w sierpniu 1975 porozumień helsińskich (Akt końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie), które umożliwiło w krajach socjalistycznych jawne działanie niezależnych inicjatyw opozycyjnych (KOR, Karta 77 itp.); błąd Inicjatywy Obrony Strategicznej (*Strategic Defense Initiative* – SDI) Ronalda Reagana (1983) czy wybór Michaiła Gorbaczowa na stanowisko Sekretarza Generalnego KC KPZR (1985) oraz jego decyzję o wycofaniu się z doktryny „ograniczonej suwerenności” Leonida Breżniewa i o zastąpieniu jej reaganowską „doktryną Sinatry” (1989), co umożliwiło

¹⁰ Nie wiem, czy Autor jest tego świadomy, ale ten sposób rozumowania przypomina zasady filozofii yin-yang.

niemal bezkrwawy przebieg Jesieni Narodów w krajach Europy Środkowo-Wschodniej (1989). Bez tych wszystkich wydarzeń zainicjowanie i przebieg transformacji (o ile w ogóle by do niej doszło) wyglądałyby zupełnie inaczej. Autor, o czym pisze w „Uwagach końcowych”, jest w pełni świadomy tego ograniczenia. Broni jednak swego wyboru, uważając, „że właśnie czynniki wewnętrzne do czasów przełomu instytucjonalnego były pierwotne, a zewnętrzne ożywiały się jako wtórne, wzmacniając potencjał zmian ustrojowych”¹¹.

Trzeba jeszcze wspomnieć o dokumentacji i materiale źródłowym. Wiesław Gumuła w sposób erudycyjny korzysta z różnorodnych teorii i koncepcji z zakresu wielu dyscyplin naukowych, co powoduje, że książka napisana przez socjologa ma w istocie charakter interdyscyplinarny. Zbierając różnorodne materiały źródłowe do książki, jej twórca nie wahał się obficie korzystać ze źródeł wyprodukowanych przez szeroko rozumiane władze, także oczywiście władze PRL-u. Godna podziwu jest tu umiejętność wyłowienia z nich, w tym z materiałów ewidentnie ideologicznych i propagandowych, elementów wskazujących na rodzenie się w morzu socjalistycznej społeczności tamtych czasów osobliwości, które dokładane jak kamyk do kamyka, kumulują się w lawinę zdolną do zainicjowania zmiany ustrojowej.

Podsumowując: po dziesięciu latach od wydania książka *Teoria osobliwości społecznych. Zaskakująca transformacja w Polsce* nic nie straciła na wartości opisowej i wyjaśniającej. Przeciwnie, na tle bogatej literatury poświęconej transformacji ustrojowej wyróżnia się oryginalnością strategii badawczej, starannością w doborze materiałów źródłowych, siłą przekonywania i argumentacji. Jest również wzorcem przykładowego wykorzystania dobrze zakorzenionej i jednocześnie oryginalnej teorii do opisu, analizy i interpretacji obiektywnie zachodzących procesów zmiany społecznej. Dyskusja o polskiej transformacji bez uwzględnienia książki Wiesława Gumuły jest oczywiście możliwa, ale z pewnością – uboższa.

¹¹ W. Gumuła, *Teoria osobliwości...*, op. cit., s. 300.